

Przekraczanie granic: uwarunkowania sukcesu kobiet w poznaniu

Udział kobiet w rozwoju poznania naukowego, uznawanie ich odkrywczosci i nowatorstwa są zagadnieniami stosunkowo rzadko podejmowanymi z racji przypisywanego płci żeńskiej życiowego uwikłania w prywatność, codzienność i przeciętność. W artykule opisuję historyczne przypadki polskich wybitnych badaczek, których odkrycia i osiągnięcia zostały uznane za istotne dla różnych dziedzin wiedzy i tym samym zaprzeczają one stereotypom związanym z płcią. Wśród nich są adeptki nauk ścisłych i społecznych, przekraczające historyczną postać czy figurę „niewidzialnej asystentki”: Maria Cunitia, Maria Skłodowska-Curie, Józefa Joteyko, Maria A. Czaplicka, Róża Luksemburg oraz inne podejmujące się ekstremalnego wyczynu poznawczego. Intersekcyjna analiza biograficzna i generacyjna posłuży do rozważenia zasadniczych, jak się wydaje, uwarunkowań i przesłanek sukcesu kobiet w nauce – w przeszłości i współcześnie – wobec trwającego nieustannie „wyścigu” o palmę pierwszeństwa.

Artykuł stanowi próbę rozważenia uwarunkowań wyłaniania się – w historii i współcześnie – przypadków kobiet utalentowanych oraz skutecznych w swoich naukowych przedsięwzięciach, „galileuszek”, które nie uległy się kulturowych ograniczeń stawianych ich płci i mimo przeszkód zrealizowały własny potencjał twórczy w różnych dziedzinach poznania.

I. Wybór został ograniczony do kilku takich kobiet związanych pochodzeniem lub działalnością z ziemiami polskimi, przed i po rozbiorach Rzeczypospolitej.

Maria Cunitz (Cunitia) (ok. 1610–1664), amatorka astronomii, pochodzenia niemieckiego, działając na Śląsku (Świdnica, Byczyna) pozostawała w orbicie kultury polskiej. Jest rozpoznana przez jej współczesnych (m.in. Jana Heweliusza) autorką udoskonalonych w stosunku do wcześniej opracowanych przez Johannes Keplera tzw. tablic rudolfińskich, tablic astronomicznych ułatwiających obserwacje nieba, które zostały opublikowane w dziele *Urania propitia* (1650)¹. Jest też jedną z dość licznych w okresie od XVI do XIX wieku kobiet zajmujących się niemal

¹ M. Cunitia, *Urania propitia*, Byczyna 1650, jeden z kilku zachowanych dwujęzycznych, łacińsko-niemieckich egzemplarzy dostępny jest wśród starodruków Biblioteki Uniwersyteckiej UAM w Poznaniu, sygn. SD8634IIIX.

profesjonalnie astronomią, najczęściej w charakterze „niewidzialnych asystentek” wspomagających badania swoich ojców, mężów lub braci². Wśród nich są: Sophia Brahe (1556–1643), Elizabetha Koopman-Hevelius (1647–1693), Maria M. Winkelmann-Kirch (1670–1720), jej córka Christine Kirch (1696–1782), Caroline L. Herschel (1750–1848) i in.³

Nauki przyrodnicze, fizykę, chemię i fizjologię uprawiały z powodzeniem: Maria Skłodowska-Curie (1867–1934) i Józefa Joteyko (1868–1929), później także polska stypendystka w Instytucie Radowym Marii Curie, Alicja Dorabalska (1897–1974) oraz współcześnie – laureatka tzw. „Polskiego Nobla” 2011, Elżbieta Frąckowiak (ur. 1950)⁴.

Reprezentantki dyscyplin społecznych i humanistycznych z pierwszego pokolenia polskich studentek na uniwersytetach zachodnioeuropejskich to wybitna ideolożka i działaczka Socjaldemokracji Niemieckiej oraz polskiej (SDKPiL) – Róża Luksemburg (1871–1919), a także wywodząca się z następnej generacji badaczka ludów Syberii – Maria A. Czaplicka (1884–1921)⁵.

II. Biografistyka lub genealogia⁶, czyli perspektywa badawcza polegająca na analizie porównawczej biografii, chociaż uznana za uprawnioną i często dzisiaj stosowana w historycznych i współczesnych badaniach feministycznych, może budzić szereg wątpliwości.

Poszczególne ludzkie egzystencje są bowiem w stosunku do siebie niewspółmierne i nieporównywalne albo też podobieństwo między nimi może zostać dostrzeżone tylko w szerszym historycznym kontekście, przez porównanie z innymi, większymi grupami ludzkimi i ich losami. Wskazać także można na arbitralny charakter wyróżniania generacji czy pokoleń oraz co najwyżej prawdopodobne lub jedynie pozorne podobieństwo zbiorowych losów reprezentantek płci żeńskiej danej epoki. Pozorne, z racji innych, interweniujących tutaj różnic i podziałów: społecznych, klasowych, obyczajowych, etnicznych. Wreszcie, z powodu odmienności czy

² Ten przypadek uczestnictwa kobiet w nauce przedstawiamy w *Humanistyka i Płeć II. Kobiety w poznaniu naukowym wczoraj i dziś*, red. E. Pakszys, D. Sobczyńska, Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM 1997.

³ M.B. Ogilvie, *Women in Science: Antiquity through the Nineteenth Century. A Biographical Dictionary with Annotated Bibliography*, Cambridge Mass. – London, The MIT Press 1988.

⁴ E. Pakszys, *Maria Skłodowska-Curie wśród uczonych kobiet swej epoki. Próba analizy generacyjnej*, [w:] *Filozofia a sfera publiczna*, red. P. Orlik, K. Przybyszewski, Poznań, Wydawnictwo IF UAM 2012, s. 531–540.

⁵ A. Nye, *Philosophia: the Thought of Rosa Luxemburg, Simone Weil and Hannah Arendt*, New York – London, Routledge 1994, s. 3–53; G. Kubica, *Szlachetna panienska, androgyniczny anioł i nieustraszona podróżniczka. Feministyczny portret Marii Czaplickiej*, [w:] *Gender: konteksty*, red. M. Radkiewicz, Kraków, Rabid 2004, s. 229–251.

⁶ Taką analizę biografii Germaine de Stael, Mary Wollstonecraft, Emmy Goldman, Simone de Beauvoir i in. przeprowadza np. L.J. Marso, *Feminist Thinkers and the Demands of Femininity. The Lives and Work of Intellectual Women*, New York – London, Routledge 2006.

specyfiki ich czasu historycznego, kontekstu społeczno-kulturowego, konfiguracji wydarzeń, które nie powtarzają się przecież w dziejach.

Jeśli przyjmiemy te wątpliwości, nie zostanie nam do zbadania prawie nic, co pozwoliłoby zanalizować sytuację tak złożoną, jak podjęta tutaj kwestia dających się przecież w pewien sposób określić warunków transgresji, tj. przekraczania przez wybitne jednostki, w tym wypadku kobiety, ograniczających je barier obyczajowych i kulturowych.

Zastosowana niżej wiązka metod, wyodrębniające się w ostatnich latach tzw. podejście interseksjonalne, polega zasadniczo na „skrzyżowaniu” różnych kategorii bądź charakterystyk określających życie ludzi, nie tylko różnych kultur, etnosów, ale także różnych epok historycznych i ma posłużyć do uzyskania pożądanego, złożonego, a więc możliwie jak najpełniejszego obrazu⁷.

Kwestia oceniania jakości wybitnych dokonań czy odkryć przypisywanych badanym postaciom, jako relatywna i oparta na mniej lub bardziej uznanych opiniach, zostanie potraktowana umownie. Sukcesu w różnych dziedzinach poznania nie da się przecież zmierzyć czy zważyć tak, by ocena mogła zadowalać wszystkich. Nie wydaje się również słuszne kryterium uznania w postaci np. nagrody Nobla, ponieważ przyznano ją tylko bardzo nielicznym kobietom, stanowiącym jak dotąd ok. 5% wszystkich jej laureatów⁸.

Wyróżnione w badaniu kryteria to standardy socjologiczne i kulturowe o nacyonaliemiu feministycznym, tj. szczególnie dotyczące kobiet: 1) pochodzenie społeczne, 2) kierunek studiów – obrana i uprawiana dziedzina badawcza, 3) stan cywilny: małżeński lub paniński, a także macierzyństwo, posiadanie dzieci, 4) siostrzeństwo, czyli wsparcie lub mecenat kobiet.

1. Pochodzenie społeczne, określane zwykle, nie tylko w przypadku córek, stanem społecznym ojca, w przypadku Marii Cunitz wydaje się szczególnie interesujące, gdyż ta, urodzona w domu legnickiego lekarza jako czwarta córka, była szlachcianką tylko po kądzieli. W wieku 13. i pół roku wydano ją pierwszy raz za mąż, za mieszczanina. Owdowiała w 16. roku życia wydano za mąż ponownie, również za mieszczanina, Eliasa Kretschmera z Byczyny, który jeszcze przed ślubem miał się poznać na niezwyklej walorach intelektu swojej narzeczonej. On też, po około 20. latach udanego związku, uzyskawszy szlachectwo, już jako Elias von Lowen (Loben, de Leonibus), stanie się promotorem wydania jej głównego i jak się wydaje, jedynego dzieła⁹. Publikacja *Uranii propitii* zaopatrzona jest w obszerny wstęp małżonka, w którym niejako zaświadcza,

⁷ E.H. Yekami i in., *Where, when and how? Contextualizing intersectionality*, [w:] *New Subjectivities: Negotiating Citizenship in the Context of Migration and Diversity*, ed. D. Golańska, A. Różalska, Łódź, Łódź University Press 2008, s. 19–47.

⁸ Nobel Prize Awarded Women, http://nobelprize.org/nobel_prizes/nobelprize_facts [12.04.2011]; problem ten analizuję w: E. Pakszys, *Maria Skłodowska-Curie wśród uczonych kobiet swej epoki*, dz. cyt.

⁹ K. Targosz, *Z lunetą i przyrządem astronomicznym – protektorki i adeptki Uranii w XVII wieku*, [w:] *Pod patronatem Hygei. Udział kobiet w rozwoju nauk przyrodniczych*, red. I. Arabas, Warszawa, IH PAN 2000, s. 37–70.

że zawarte tam przeliczenia „tablic rudolfińskich” są oryginalnym dziełem jego żony. Ciekawy to skądinąd fakt, wobec znanego w dziedzinie astronomii, w tej samej epoce, zawłaszczenia odkrycia komety dokonanego przez kobietę, Marię Winkelmann-Kirch, które przypisał sobie jej mąż¹⁰.

Pozostałe poddane analizie badaczki będą szlachciankami już tylko „z pochodzenia”, gdyż wywodzą się ze szlachty zbiedniałej (J. Joteyko) albo z warstwy inteligencji uprawiającej zawody nauczycielskie (M. Skłodowska) oraz urzędnicze (M. Czaplicka). Wyjątek stanowi w tym gronie Róża Luksemburg wywodząca się ze spolonizowanej bogatej rodziny żydowskiej.

2. Świadomy wybór dyscypliny badawczej, która dawałaby szansę na sukces, dzisiaj już możliwy lub prawdopodobny, w omawianych tutaj przypadkach nie wchodził w grę. Najistotniejszą sprawą w sytuacji badanych kobiet z przełomu XIX–XX wieku była możliwość uzyskania wyższego wykształcenia, osiągalnego jedynie na uniwersytetach zachodnich. Pozostawało ono zresztą uzależnione od wcześniejszego przygotowania na poziomie szkoły średniej w kraju i od zdobycia funduszy koniecznych w takim kosztownym i wieloletnim przedsięwzięciu. Przykład siostr Bronisławy i Marii Skłodowskich, współfinansujących swoje studia w Paryżu, ukazuje wyraźnie sposób skutecznego działania w tej mierze.

Maria Skłodowska, decydując się na małżeństwo z Piotrem Curie i obierając Francję za swoją nową ojczyznę, uzyskała szansę na dokonanie takiego trafego wyboru dyscypliny badawczej, początkowo nawet wbrew rozpoznaniom bardziej zaawansowanego naukowo małżonka. Promieniotwórczość naturalną pierwiastków, zjawisko słabo wówczas znane, zaczęto dopiero badać, dlatego osobistym talentom Marii, jej świetnemu przygotowaniu matematycznemu, fizycznemu i chemicznemu oraz jej intuicji i determinacji należy przypisać stworzenie podstaw do uzyskania nagrody Nobla i to aż dwukrotnie, w 1903 i 1911 roku.

Nie miała takiej szansy jej rówieśnica, Józefa Joteyko, odbywająca studia fizykochemiczne i medyczne w Brukseli, gdzie później pracuje na Université Libre w samodzielnie założonym laboratorium Kasimir, w którym prowadzi wieloletnie badania fizjologiczne (dotyczące m.in. zmęczenia mięśni i uzależnień). Jej liczne dokonania, choć dostrzeżone w obszarze nauki francuskojęzycznej, nie zostały uwieńczone ani nagrodą Nobla (ponieważ jej ówczesna formuła nie włączała jeszcze medycyny), ani – co gorsza – nie uznano jej zasług po powrocie do odrodzonej Rzeczypospolitej w 1919 roku, gdzie na skutek dyskryminacji na Uniwersytecie Warszawskim odmówiono jej jako kobiecie katedry¹¹.

Udało się to nieco później innej adeptce fizykochemii, Alicji Dorabialskiej, którą po kilkuletnich bojach ostatecznie powołano na katedrę chemii Politechniki

¹⁰ M. Szcześniak, *Obecność kobiet w kosmologii. Szkice z historii i współczesności*, [w:] *Humanistyka i Płeć II*, dz. cyt., s. 155–171.

¹¹ O. Lipkowski, *Józefa Joteyko. Życie i działalność*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1968.

Lwowskiej w 1934 roku jako pierwszą kobietę w Polsce, a bodaj i na świecie¹². Kontynuatorką tej chwalebnej tradycji wydaje się laureatka tzw. Polskiego Nobla prof. Elżbieta Frąckowiak z Uniwersytetu Technicznego w Poznaniu, którą nagrodziła w 2011 roku Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej za badania nad magazynowaniem i konwersją energii¹³.

Maria A. Czaplicka, zajmująca się antropologią kulturową (etnografią i etnologią), po ukończeniu upragnionych studiów na najlepszych uczelniach brytyjskich podjęła się w ramach badań organizacji brawurowej i ekstremalnej, trwającej niemal rok (1914–1915), wyprawy w dolinę Jeniseju. Opis ekspedycji i jej wyniki zostały opublikowane m.in. w wydanej niedługo potem książce *My Siberian Year* (1916). Jednakże autorka, będąc badaczką uznaną już w środowiskach anglosaskich, a także w kraju, laureatką licznych nagród oraz jedną z pierwszych kobiet-wykładowczyń na tamtejszych uczelniach, nie wytrzymała presji: sytuacji niepewnego jutra, braku stałego kontraktu, a może osamotnienia na obczyźnie. Zdaje się, że jej samobójstwo zaskoczyło jej najbliższe otoczenie, w którym prawdopodobnie zabrakło właściwego, skutecznego wsparcia, które pozwoliłoby jej przetrwać. Była osobą niezamężną, co znaczyło (i kosztowało) wówczas dużo więcej niż bycie tzw. kobietą samodzielną w dzisiejszym świecie nauki¹⁴.

3. Stan cywilny, zamęście, zwyczajowo uchodzące za kobiece sukces sam w sobie, okazuje się dość istotnym czynnikiem wpływającym na realizację kariery kobiet w nauce. Naturalnie jest to czynnik sprzyjający, wspomagający tylko wówczas, gdy taka kariera nie przeszkadza małżonkowi. Tak najwyraźniej było w przypadku Marii Cunitii, której drugi mąż, sam kształcony medyk i astronom, sprzyjał aspiracjom swojej żony. Tak też zdarzyło się w związku Marii i Piotra Curie, których pionierskie badania promieniotwórczości są niemal nierozłączne, a pierwszą nagrodę Nobla (1903) przyznano im wspólnie tylko dlatego, że lojalny mąż niejako zmusił Komitet Noblowski do uznania tego faktu.

Małżeństwo nie wydaje się jednak warunkiem koniecznym do podjęcia przez kobiety zaawansowanych studiów, zarówno w dziedzinach przyrodniczych, jak i społecznych. Taki jest przykład Józefy Joteyko, osoby niezamężnej, a przecież bardzo skutecznej w swojej działalności badawczej i organizacyjnej. Była ona m.in. pierwszą kobietą i pierwszą osobą z Polski po Adamie Mickiewiczu wykładającą w Collège de France w Paryżu (1916–1918), czym wywołała niemałą sensację, porównywalną z tą, która otaczała Marię Skłodowską-Curie po śmierci jej męża.

Przedstawiane tutaj kobiety zamężne rzadko miały dzieci. Właściwie jedynym przypadkiem jest Maria Skłodowska-Curie, której macierzyństwo (dwie córki) stanowiło istotną pociechę w stanie wieloletniego wdowieństwa po tragicznej

¹² A. Dorabalska, *Jeszcze jedno życie*, Warszawa, PAX 1972.

¹³ V. Szostek, *Ale czad. Frąckowiak zamiata!*, „Wysokie Obcasy”, 14.01.2012, nr 2 (657), s. 10–15.

¹⁴ D. Collins, J. Urry, *Maria Antonina Czaplicka. Życie i praca w Wielkiej Brytanii i na Syberii*, „Lud” 1998, t. 82, s. 1–73.

stracie męża, a jedna z córek, Irena Joliot-Curie, stała się dziedziczką naukowej spuścizny swojej matki.

4. Problem relacji matki i córki kieruje nas w stronę zagadnienia „siostrzeństwa” albo „kobiecej solidarności”. W życiu Marii Skłodowskiej-Curie pojawiało się ono wielokrotnie, w różnych konfiguracjach. Począwszy od „siostrzanego paktu” zawiązanego z Bronią (po mężu Dłuską), w którym obiecały sobie, że podejmą i ukończą studia, poprzez liczne, zażyłe kontakty nawiązane w żeńskiej szkole w Sèvres, po niezwykle istotne przyjaźnie zagraniczne: z wybitną angielską fizyczką Hertą Ayrton (1854–1923) oraz Missy Maloney, amerykańską dziennikarką organizującą wizyty uczzonej w Stanach Zjednoczonych¹⁵.

Kobiece wsparcie daje się zauważyć po wielokroć w życiorysie najstarszej wśród prezentowanych, Marii Cunitii. Jej działalność astronomiczna oraz opublikowana książka wywoływały zainteresowanie także koronowanych głów, ściślej, ówczesnej polskiej królowej, Ludwiki Marii Gonzagi, która przebywając na Śląsku, bardzo chciała uczoną poznać. Cunitia podlegała też znaczącej protekcji księżnej brzeskiej, Ludwiki von Anhalt, mającej ją na dwór królowej polskiej sprowadzić. Do spotkania jednak niestety nie doszło¹⁶. W życiu Cunitii może ważniejsza była opieka, świadczona wszak parze protestanckiej w czasie wojny 30-letniej, uzyskana ze strony dwóch ksieni katolickiego klasztoru w Ołoboku (k. Kalisza) i wdzięcznie wspomniana przez Eliasa von Lowen w jego przedmowie do *Uranii propitii*.

Na koniec należałoby przypomnieć dotychczas nieobecną w naszych rozważaniach Różę Luksemburg, polską Żydówkę, absolwentkę Uniwersytetu w Zurychu (doktorat uzyskała na podstawie rozprawy *Die Industrielle Entwicklung Polens*, 1897 r.), wybitną teoretyczkę i działaczkę ruchu socjaldemokratycznego w Europie Środkowej. Wśród wielu jej przyjaźni Gisela Notz wskazuje bodaj najważniejszą, z Klarą Zetkin, która została uwieczniona na ujmującej fotografii wykonanej podczas zjazdu SPD w 1910 roku¹⁷. Nawet jeśli obie te postaci budzą kontrowersje, kojarząc się dzisiaj w Polsce nie najlepiej, przynależą one przecież nie tylko do marksistowskiego ruchu robotniczego, ale także do socjalistycznej myśli feministycznej¹⁸.

III. Wydaje się, że wszystkie przedstawione wyżej aspekty czy kryteria, warunkujące działania kobiet zaangażowanych w poznanie naukowe, mają istotne znaczenie w rozpoznawaniu ich efektywności w obranych działaniach badawczych. Można

¹⁵ E. Pakszys, *Przyjaźnie nie tylko siostrzane Marii Skłodowskiej-Curie*, referat na Sympozjum Interdyscyplinarnego Centrum Badań Płci Kulturowej i Tożsamości UAM, Gniezno, 8–9 Marca 2012.

¹⁶ K. Targosz, *Z lunetą i przyrządem astronomicznym*, dz. cyt.

¹⁷ G. Notz, *Schwester, zur Sonne. Das historische Verwandtschaftsverhältnis von Frauenbewegung und Sozialdemokratie*, „Neue Gesellschaft. Frankfurter Hefte” 2011, nr 1/2, s. 39–41.

¹⁸ J.T. Lipski, *Nierozważna i romantyczna. Rozmowa z prof. F. Tychem o Róży Luksemburg*, „Gazeta Wyborcza” 16–17.01.1999, s. 24–25; E. Czerwińska, *Początki ruchu kobiecego w Niemczech. Trudny dialog: Lily Braun – Klara Zetkin*, [w:] *Humanistyka i Płeć III, Publiczna przestrzeń kobiet. Obrazy dawne i nowe*, red. E. Pakszys, W. Heller, Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM 1999.

się spotkać z twierdzeniem, że: „Wybitne wyniki i przebieg kariery naukowej biorą się z rzadkiej konfiguracji wyjątkowo wysokiego intelektu, wyraźnych zdolności specjalnych, właściwej kombinacji cech nieintelektualnych oraz uśmiechu losu w kluczowych okresach życia”¹⁹. Zaprezentowane interseksjonalnie biografie kobiet-uczonych potwierdzałyby to przypuszczenie.

Dokonująca się w trakcie ich życia transgresja, czyli przekraczanie stereotypowych barier „właściwych” płci żeńskiej, nieodmiennie wiąże się z wcześniej rozpoznanymi i starannie wykształconymi zdolnościami oraz świadomym podjęciem „męskiej gry” zwanej nauką, co uczyniły przy wsparciu najbliższego otoczenia, tak mężczyzn, jak i kobiet.

The Transgression of Boundaries: Conditions of Women's Success in Cognition

The problem of women's participation in the development of science and their novelty are all too often neglected due to the fact that women are seen as immensely engaged in everyday life, privacy and mediocrity. In the article I present cases of outstanding Polish scientists, whose discoveries and achievements were considered to be significant for various branches of knowledge. This fact contradicts sex stereotypes. Among presented researchers are representatives of both exact and social sciences, who transgress the figure of an 'invisible assistant.' Those are: Maria Cunitia, Maria Skłodowska-Curie, Józefa Joteyko, Maria A. Czaplicka, Róża Luksemburg, and others who made an extreme cognitive effort. Intersectional analysis of biographies and generations is a basis to reflect on the most substantial conditions of women's success in science in the past and today.

¹⁹ A. Tannenbaum, *Gifted Children: psychological and educational perspectives*, New York, Macmillan 1983, [za:] C. Benbow, D. Lubinski, *Pytanie 12. Matematyka: czy biologia jest przyczyną różnicy w uzdolnieniach kobiet i mężczyzn?*, [w:] *Kobiety, mężczyźni i płć. Debata w toku*, red. M.R. Walsh, Warszawa, IFiS PAN 2003, s. 331.